

Politycy: pieniądze zamiast na partie... przeznaczyć na drogi gminne i powiatowe.

Podczas konferencji prasowej w Sejmie, szef klubu PO Tomasz Tomczykiewicz przekazał informację, że Jego partia chce, aby kwotę 50 milionów złotych, jaką co roku ma zaoszczędzić budżet państwa na ograniczeniu subwencji dla partii politycznych, przeznaczać na... Narodowy Program Budowy Dróg Lokalnych!

Stwierdził, że wniosków płynących z samorządów jest więcej niż środków na popularne "schetynówki" więc każda kwota, która zostanie przeznaczona na Narodowy Program Budowy Dróg Lokalnych będzie dobrze spożytkowana przez gminy i powiaty.

Od tego roku subwencja budżetowa dla partii politycznych jest zmniejszona o połowę. Dlatego już w 2011 roku: PO otrzyma ok. 20 mln złotych mniej z budżetu państwa, PiS - 19 mln zł mniej, natomiast SLD i PSL - po 7 mln zł mniej. W przyszłości tego typu ograniczenie będzie dotyczyć także innych partii mających prawo do korzystania z subwencji (również tych, które nie znalazły się w parlamencie, ale przekroczyły 3-procentowy próg w wyborach).

Rekami i nogami podpisujemy się pod tym projektem. Równocześnie prosimy o to, by te 50 mln było dodatkowym zastrzykiem na modernizację dróg lokalnych, a nie zastępowały dotychczasowych kwot rezerwowanych w budżecie państwa, w ramach Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych.

Skoro mowa o tym programie to mam wciąż w pamięci burę jaką otrzymałem od reprezentantów strony rządowej, kiedy podczas posiedzenia KWRziST, postawiłem tezę, że w wieloletniej perspektywie miliardy złotych przeznaczonych na "schetynówki", zwrócą się budżetowi państwa z nadstatkiem. Usłyszałem wówczas zarzut, że pewnie mi się w głowie pomieszało i zapewne za chwilę stwierdzą, iż minister finansów nawet na "schetynówkach" zarabia!

Otóż tak, potwierdzam – zarabia, tyle że w dłuższej perspektywie – kilkunastu lat.

Na krótką metę, już w trakcie roku w którym wydaje 1 miliard na Program, zwraca mu się co najmniej połowa. Inwestycje drogowe realizowane, bowiem w ramach Programu to rocznie 2 mld złotych (gminy i powiaty dodają z własnych środków 50 procent). Sam VAT w tej kwocie, trafiający w całości do budżetu państwa to blisko 350 mln zł. (samorzady tego VAT-u nie odzyskują).

Do tego dochodzą wpływy z CIT i PIT od firm i osób, które mają zamówienia na realizację małych projektów inwestycyjnych (duże firmy nie mają chęci angażować się w kilkusetmilionowe czy najwyżej kilkumilionowe projekty). Wiele z tych małych firm by po prostu upadło, a tak mają zajecie i zatrudniają osoby, które pobierałyby np. zasiłki dla bezrobotnych (nie trzeba ich wypłacać, więc mamy kolejną korzyść dla budżetu).

Na zwrot drugiej części rządowego wkładu do Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych, trzeba poczekać nieco dłużej, ale warto. Modernizacja dróg lokalnych napędza rozwój społeczno – gospodarczy, "otwiera lokalne społeczności na świat", poprawia koniunkturę gospodarczą, pozwala na tworzenie nowych firm i nowych miejsc pracy. To wszystko oznacza dodatkowe wpływy do budżetu państwa w podatkach bezpośrednich, w VAT, akcyzie itd. Korzystnie wpływa to także na budżety samorządów, a to w efekcie oznacza więcej pieniędzy na wydatki majątkowe... czyli znów korzyści dla budżetu całego

Popieramy rękami i nogami

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 09, styczeń 2011 00:00

Odsłony: 2768

państwa.

Nie można też zapomnieć o tym, że podniesie się jakość życia mieszkańców, a w efekcie obniży się koszty np. świadczeń zdrowotnych (efektywniejsza organizacja sieci świadczeniodawców, do których dostęp będzie łatwiejszy), mniejsze będą straty wynikające z wypadków drogowych, efektywniejsze będzie wykorzystanie potencjału intelektualnego Polaków, którzy nie wyjadą "za chlebem za granicę", itd.

Powie ktoś, że to drobne kwoty. Zgoda, ale takich małych elementów składających się na ostateczny bilans budżetu państwa jest o wiele więcej, a w sumie – w wieloletniej perspektywie dają kwoty znacznie wyższe od tych angażowanych z budżetu państwa na "schetynówki".

Reasumując. Nie odstępuję od swojego przekonania, że wsparcie budowy i remontów dróg lokalnych to dobry interes dla państwa. I niech tam o mnie mówią, co chcą!

Udanego tygodnia

Marek Wójcik